I

Zbudzone miasto dostaje zadyszki.
W wyścigu z czasem wypluwa czarne płuca,
poprawia krawat, łamie wysokie szpilki.

Nie widzi kogoś leżącego na chodniku -
jest transparentny, aż do przyjazdu erki,
czasem przed nim wychodzi na ostatnią prostą…

Ludzie wokół pędzą dalej.

*
II

Hipermarket.
Dziecko domaga się zabawki.
Matka nie reaguje.
Córka tupie, płacze i wrzeszczy

Nagle - kochająca (inaczej) ręka
wymierza cios.
Płacz przechodzi w skowyt.

Ludzie zdziwieni obok
mkną dalej.
*

III

Stacja metra, szarpanina.
Po chwili ktoś jest na torach.
Drży powietrze,
potwór jest już coraz większy…

Wokół ludzie jak posągi.
W końcu ktoś skacze,

ciągnie za rękaw.

Nie biegnie, nie idzie dalej...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 17.09.2022 07:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.